

Ewa Malchrowicz

Współczesne znaczenie turystyki eventowej w opinii studentów programu LLP/Erasmus na przykładzie Portugalii

Streszczenie:

W artykule zaprezentowana została turystyka eventowa w Portugalii, jako jedna z wiodących form turystyki kulturowej w Europie. Celem artykułu jest ukazanie bogactwa kulturowego tego kraju, wyselekcjonowanie najciekawszych zdaniem młodych ludzi dla turystyki eventowej wydarzeń, oraz analiza ich atrakcyjności turystycznej w opinii badanych.

Niniejszy artykuł jest trzecią i ostatnią częścią projektu badawczego, wykonanego nad zjawiskiem turystyki kulturowej na Półwyspie Iberyjskim¹.

Słowa kluczowe: event, fiesta, turystyka eventowa, Portugalia, Półwysep Iberyjski.

Wprowadzenie:

Będąc uczestnikiem programu LLP/Erasmus, miałam możliwość kilkumiesięcznego pobytu w Hiszpanii. Wyjazd zaowocował także podróżą do Portugalii. Jeszcze będąc w Polsce, barwne wydawały mi się zwłaszcza hiszpańskie fiesty – często niespotykane nigdzie indziej w Europie. Wyjazd pozwolił na zebranie materiałów do przeprowadzenia badań w tej dziedzinie. Zainspirował mnie także do zgłębienia wiedzy o Portugalii oraz zdobycia informacji o fiestach (a raczej *festach*) portugalskich – gdyż o nich zazwyczaj wiemy o wiele mniej. Zbadanie tego zjawiska uznałam za bardzo ważne z punktu widzenia europejskiej turystyki kulturowej XXI wieku, ponieważ jak słusznie zauważa Ilski, „w ostatnim czasie turystyka, zwłaszcza ta o zabarwieniu kulturowym, uzyskuje tożsamość i staje się odrębnym przedmiotem studiów”.

Celem całego projektu badawczego² jest analiza zjawiska turystyki kulturowej na Półwyspie Iberyjskim, poprzez przedstawienie najważniejszych jej form, występujących w Hiszpanii i Portugalii. Skupiono się zwłaszcza na „**turystyce świątecznej**”, gdyż forma zabawy i obchodzenia świąt w tych krajach jest ewenementem na skalę światową. Nauka natomiast nie doczekała się jeszcze definicji „turystyki świątecznej”, na którą mogłyby się składać: wydarzenia związane z turystyką pielgrzymkową/pątniczą oraz religijną i religioznawczą; przedsięwzięcia związane z turystyką imprez i wydarzeń kulturalnych / turystyką eventową oraz fiesty związane z turystyką historyzującą/ożywionej historii. Projekt jest próbą zebrania informacji o najciekawszych fiestach Półwyspu Iberyjskiego oraz ukazania jak duże jest bogactwo kulturowe i potencjał turystyczny tego regionu Europy. Jest także próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego to właśnie Hiszpania i Portugalia, są tak atrakcyjne między innymi dla turysty kulturowego – są one przecież jednymi z najpopularniejszych destynacji turystycznych w Europie i na świecie. Hiszpanię każdego roku odwiedza około 60-70 milionów turystów. Magnesem ich przyciągającym są z jednej strony klimat i liczne plaże, z drugiej jednak historyczne dziedzictwo tego kraju. Portugalia również przyciąga turystów bogatą spuścizną historyczną kraju, a także egzotyczną dla przybyszów z głębi kontynentu atmosferą kultury śródziemnomorskiej. To wszystko czyni z Półwyspu

¹ Poprzednie dwa artykuły zostały opublikowane również na łamach Turystyki Kulturowej. Były to: Półwysep Iberyjski – raj dla turystów kulturowych. Przegląd potencjału Hiszpanii i Portugalii dla rozwoju wybranych form turystyki kulturowej [w]: Turystyka Kulturowa 2009, ss. 3-26 oraz Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów? [w]: Turystyka Kulturowa 2010, ss. 18-38 (napisany wspólnie z K. Buczkowską).

² W skład badań nad zjawiskiem turystyki eventowej na Półwyspie Iberyjskim wszedł również artykuł K. Buczkowskiej i E. Malchrowicz *Współczesne znaczenie hiszpańskich fiest religijnych w opinii młodych polskich turystów i mieszkańców Hiszpanii* [w]: Turystyka Religijna. Zagadnienia interdyscyplinarne 2011 r., ss. 111-126.

Iberyjskiego, jeden z najatrakcyjniejszych dla turystów pod względem kulturowym, regionów świata. Nie zawsze tak jednak było, głównie z powodów politycznych. Hiszpania do końca lat 50. była państwem znajdującym się w izolacji i za sprawą dyktatury generała Franco zamkniętym dla cudzoziemców. Dopiero z początkiem lat 60. otwarto granice Hiszpanii i dopiero wtedy mogła rozwinąć się turystyka, która podniosła kraj z problemów gospodarczych i dziś jest jedną z podstawowych gałęzi gospodarki. W bardzo krótkim czasie Hiszpania przekształciła się w turystyczny raj dla Europejczyków [Uriz, Harling 1996, s. 39]. Również Portugalia za sprawą faszystowskich rządów Salazara była w podobnej sytuacji co Hiszpania. Dziś Portugalia coraz bardziej „otwiera się” na turystykę (jej zasoby przyrodnicze i kulturowe są ogromne), więc kraj ten ma szansę być osią już nie tylko turystyki „lędzwiowej”, ale i kulturowej – zwłaszcza zaś eventowej.

1. Turystyka eventowa – wokół definicji

Mianem turystyki eventowej określa się podróże, których celem jest udział uczestników w specjalnie inscenizowanych imprezach o charakterze kulturalnym, mających ograniczony czas trwania i przyciągających turystów [Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 89].

„Event”³ – słowo o zabarwieniu międzynarodowym, Mikos v. Rohrscheidt tłumaczy właśnie jako inscenizowana impreza o charakterze kulturalnym. Wydaje się jednak, że obecnie pojęcie to dla turystów nie ma już tylko wydźwięku o charakterze stricte kulturalnym, ale także o charakterze religijnym i historycznym. Można niemalże postawić znak równości pomiędzy eventem = a świętem czy fiestą⁴.

Wydaje się zatem zasadna próba stworzenia definicji „turystyki świątecznej”, na którą składają się: wydarzenia związane z turystyką pielgrzymkową/pątniczą oraz religijną i religioznawczą⁵; przedsięwzięcia związane z turystyką imprez i wydarzeń kulturalnych / turystyką eventową oraz fiesty związane z turystyką historyzującą/ożywionej historii⁶.

Buczkowska zauważa również, że turystyka imprez i wydarzeń kulturalnych to forma turystyki przede wszystkim bardzo obszerna. Polega na udziale turystów w różnorodnych przedsięwzięciach: festiwalowych, karnawałowych, teatralnych, filmowych, kinowych, literackich, muzycznych, tanecznych, fotograficznych, koncertach, widowiskach, paradach, fiestach, festynach, wystawach sztuki itp. [Buczkowska 2008, s.48].

2. Portugalia – kraj interesujących eventów

Różnorodne krajobrazy, skomplikowana historia i złożona kultura sprawiają, że Portugalia różni się od reszty Europy. Portugalia leży na zachodnim krańcu kontynentu europejskiego, „tam gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna” – jak pisał XVI-wieczny poeta epicki, Camoes. Tam też przez wieki mieszały się kultura śródziemnomorska z kulturą atlantycką. Dlatego dziś ta niewielka kraina zaskakuje różnorodnością krajobrazów i obyczajów [Zaborowska 2005, ss. 200-204].

³ Pochodzenie etymologiczne słowa „event” przedstawiła P. Ratkowska w artykule *O festiwalu w kontekście turystyki kulturowej, czyli turystyka eventowa raz jeszcze* [w]: *Turystyka Kulturowa* 2010, ss. 109-110.

⁴ Znaczenie słowa „fiesta” zostało szerzej omówione w artykule *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?* [w]: *Turystyka Kulturowa* 2010, s. 19.

⁵ Autorka poprzez turystykę religioznawczą rozumie podróże odbywane w celach poznania religii innej, aniżeli religia przez danego turystę wyznawana. Może to być na przykład udział, w charakterze widza, Muzułmanina w katolickich obchodach Semana Santa. W tym wypadku turysta kładzie większy nacisk na motyw poznawczo-kulturowy, aniżeli na głębokie przeżycia religijne. Nie angażuje się emocjonalnie w rytuał, tylko jest „konsumentem” widowiska. Dotyczy to również ateistów.

⁶ Połączenie tych trzech odrębnych form turystyki kulturowej, w jedną formę: turystykę świąteczną, jest zasadne, zwłaszcza w przypadku Półwyspu Iberyjskiego, gdzie większość świąt (dziś typowo świeckich) ma jednak korzenie czysto religijne lub ściśle nawiązujące do wydarzeń z przeszłości. Dlatego bardzo trudno jest, takie święta jak na przykład Festa dos Tabuleiros czy gonitwa byków w Pampelunie, zaliczyć do jednej tylko formy turystyki kulturowej.

Będąc w Portugalii można uczestniczyć w którymś z licznych kolorowych festiwali, które pokazują, jak Portugalczycy potrafią się wspaniale bawić. Przez cały rok, prawie w każdy weekend, odbywa się jakiś festiwal. Doskonałym pretekstem do zorganizowania *fiesty* (święta, fiesty) są dni świąteczne, a w Portugalii każde miasto i wieś ma swojego patrona. Okazji do zabawy więc nie brakuje. Chociaż niektóre z festiwali mają wyraźnie świecki charakter, to również one zawierają ważne elementy religijne. Powagę uroczystości zdecydowanie łagodzą biesiady. Wszystkie festiwale wymagają planowania i wielu przygotowań. Za ich organizację odpowiadają specjalne komitety, które mają za zadanie zbierać fundusze oraz pozyskać pomoc lokalnych władz. Muszą także przygotować plan pochodu, kierować ruchem ulicznym i udekorować ulice. Procesjom i pochodom towarzyszą tłumy widzów – ludności miejscowej i turystów. Festiwal zazwyczaj zamyka widowiskowy i bardzo hałaśliwy pokaz sztucznych ogni. Każdy z portugalskich festiwali jest inny. Wiele z nich ma niezwykle, typowy dla danego regionu charakter [Zaborowska 2005, ss. 210-214].

Nietypowość imprez portugalskich, ich oryginalność a przede wszystkim duża liczebność to jedna z większych atrakcji kulturowych tego kraju. Zakłada się, że wspólnie w Portugalii i w Hiszpanii, odbywa się rokrocznie blisko 8 000 świąt i jarmarków, które stanowią potencjalny czynnik przyciągający turystów. W Portugalii kalendarz świąt i jarmarków podaje liczbę 4603, które odbyły się w 1996 roku [Widawski 2009, s. 73].

3. Przegląd eventów odbywających się w Portugalii

W dalszej części artykułu zaprezentowano 10 najciekawszych zdaniem ankietowanych wydarzeń odbywających się w Portugalii, od najatrakcyjniejszego z nich poczynawszy. W trakcie badań ankietowych, respondentów poproszono o wskazanie tych wydarzeń, które są dla nich/wydają się im być najatrakcyjniejsze w Portugalii (lub mogą takie być z punktu widzenia turysty przebywającego w tym kraju). Niektóre fiesty były bowiem znane studentom programu LLP/Erasmus z obserwacji własnych, a inne tylko ze słyszenia. Jako najatrakcyjniejszą fiestę odbywającą się w Portugalii ankietowani uznali Queimę das Fitas (wybrało ją 24% respondentów)⁷:

1. QUEIMA DAS FITAS	24%
2. TOURADA	16%
3. FESTIWALE FADO	14%
4. FESTAS DOS SANTOS POPULARES	11%
5. FESTA DO CHOCOLATE	8%
6. FESTA DOS TABULEIROS	8%
7. PIELGRZYMKI DO FATIMY	8%
8. GUALTERIANAS	5%
9. ŚWIĘTA RYBACKIE	3%
9. FESTA DO COLETE ENCARNADO	3%

Tabela 1⁸: Atrakcyjność turystyczna poszczególnych eventów w oczach studentów LLP/Erasmus
Opracowanie: własne.

⁷ Wybór taki może nie dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że ankietowaną grupą osób byli studenci, a Queima das Fitas to festiwal studencki właśnie.

⁸ Tabela ma za zadanie jedynie wyjaśnić powody zaprezentowania tych, a nie innych fiest. Bardziej szczegółowe informacje na temat badań zaprezentowane zostały w dalszej części artykułu.

3.1. Queima das Fitas – Święto Palenia Wstęg
Miejsce: miasto Coimbra – dystrykt⁹ Coimbra
Termin: pod koniec maja
Strona internetowa: www.queimadasfitas.org¹⁰

Queima das Fitas (Święto Palenia Wstęg) odbywa się co roku w Coimbrze – portugalskim mieście uniwersyteckim. Pod koniec maja, kiedy dobiega końca sezon zdobywania wiedzy, organizowana jest „Queima” – festiwal żaków.

Historia tego święta sięga wieku XIV, kiedy wkrótce po założeniu uniwersytetu¹¹ w Coimbrze, istniało tam zaledwie kilka wydziałów, a studenci zaczęli przyczepiać sobie do ubrań kolorowe wstążki w celu odróżnienia się od pozostałej braci. Prawnicy mieli kolor czerwony, przyszli lekarze – żółty, a żacy studiujący literaturę – granatowy. Tradycyjnie na zakończenie roku akademickiego wstęgi są teraz publicznie palone, a przed piątym, ostatnim rokiem studiów, zastępowane szerszymi wstążkami tego samego koloru. Studenci wkładają na tę płomienną uroczystość czarne togi. Gdy na brzegach żakowskiego stroju są liczne nacięcia, oznacza to, że student ten przeżył już niejedną zawód miłosny. Podczas Święta Palenia Wstęg można posłuchać lirycznych pieśni fado, śpiewanych tutaj zgodnie z tradycją tylko przez mężczyzn. Poza tym studenci nie stronią w tym czasie od żartów, tańców i długiego ucztování [Juszczak 2008, ss.114-115].

Queima Das Fitas to tydzień przedstawień, koncertów i parad. Święto zaczyna się na placu przy starej katedrze (Se Velha). Tysiące studentów słucha tam uroczystego przemówienia oraz koncertu fado:



Fot. 1: Inauguracja Queimy das Fitas
Źródło: www.meta-nando.com, data dostępu: maj 2011.

⁹ Formalnie Portugalia podzielona jest od 1976 roku na 20 dystryktów, z których dwa posiadają status autonomiczny (archipelagi Azorów i Madery).

¹⁰ Sam fakt posiadania przez festiwy portugalskie swoich stron internetowych świadczy o ich komercjalizacji oraz „uturystycznieniu”.

¹¹ Uniwersytet w Coimbrze to najstarsza i najważniejsza uczelnia wyższa w Portugalii, a także jedyna tego typu placówka w tym kraju do początku XX wieku, założona w 1290 roku przez Dionizego I Rolnika.

Tysiące kolorowych wstążek – *fitas*, symboli poszczególnych wydziałów – trzepocze w dłoniach rozradowanych studentów zwiastując początek wielkiej fiesty. Najatrakcyjniejszym punktem Queimy jest *cortejo* – defilada głównymi ulicami miasta przeogromnych, bajecznie kolorowych, ozdobionych bibułą fantazyjnych samochodów-stworów [www.portugalia-online.net].

3.2. Tourada – spektakle „portugalskiej korridy”

Miejsce: cała Portugalia

Termin: prawie przez cały rok (sezon trwa od Wielkanocy do października)

Hiszpanie określają korridę jako liturgię zabijania [Kurek 2008, ss.126-127]. Portugalczycy okazali się w tej kwestii łagodniejsi. Odkąd dwa wieki temu wszechwładny Markiz de Pombal stracił na arenie przyjaciela, stwierdził, że Portugalii nie stać na składanie zwierzętom ludzi w ofierze i wydał zakaz zabijania byków w walce respektowany do dziś. Portugalska tourada (walka z bykami) ma więc odmienny od korridy scenariusz. Byka się nie zabija, człowieka zaś lepiej chroni, tępiąc zwierzęciu rogi i nakładając na nie skórzane osłony (co jednak nie zawsze okazuje się wystarczające). Gdy byk na arenie jest już dostatecznie rozwścieczony wirującymi kapami¹², jakimi macha mu przed oczami grupa pieszych pomocników, orkiestra gra *paso doble* i wjeżdża *cavaleiro*. Podobnie jak hiszpański toreador, ubrany jest w atłasowy surdut z epoki Ludwika XV, bo w tym czasie ukształtował się ów, rezerwowany pierwotnie tylko dla arystokracji, rytuał. Grzbiet rasowego ogiera luzytańskiego przykrywa wykwinna haftowana derka, jego grzywę i podwiązany ogon zdobią wplecione wstążki. Ich parada jest pokazem elegancji. Kiedy tylko dostrzeże ich byk, sprężystą siłą 500 kilogramów swoich mięśni, rzuca się w kierunku jeźdźcy i konia. *Cavaleiro* czyni w ostatniej chwili precyzyjne uniki, puszcza byka bokiem, prezentuje swój refleks, popisuje się odwagą i wdziękiem, a zarazem prędkością i zwinnością ogiera oraz własną doskonałością techniki ujeżdżania. W trakcie tych „harców” musi wbić w kark byka kilka długich włóczni, przy czym zręczność i styl, w jakim to czyni, decydują o ocenie jego występu przez publiczność. Wreszcie *cavaleiro* zostawia zmęczone zwierzę dla *forcados*, ośmiu odważnych, przeszkolonych ochotników, których zadaniem jest pokonanie byka gołymi rękoma:



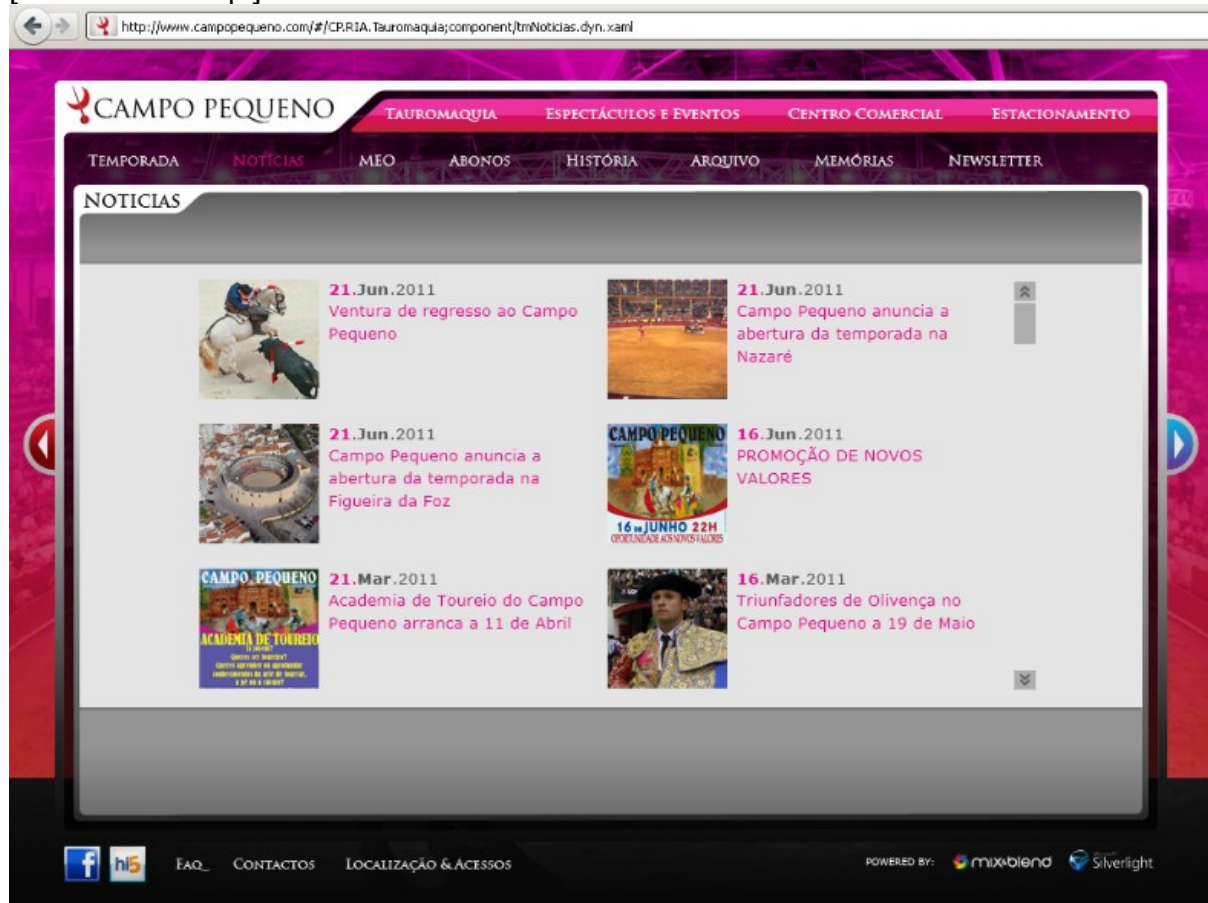
Fot. 2: *Forcados*

Źródło: www.k53.pbase.com, data dostępu: maj 2011.

¹² Błędne jest myślenie, że byk reaguje tylko na kolor czerwony – byk reaguje na wszystko co się rusza, niezależnie od koloru. Tak więc płachta na byka wcale nie musi być czerwona – informacja uzyskana od pracownika areny do walk z bykami w Sewilli.

Ta część występu nazywa się *pega*. Przywódca *forcados* prowokuje byka do ataku, rzuca się ciałem na łeb zwierzęcia pomiędzy jego rogi, podczas gdy jego partner zawiesza się na ogonie byka, a pozostali próbują wspólnie przygnieść zwierzę swoim ciężarem i obalić je na ziemię. Rozwścieczony byk potrafi rozrzuć *forcados* po arenie jak „bezwładne kukły”. Na zakończenie byk, pokiereszowany, ale wciąż żywy, zostaje wypędzony z areny. Jeżeli nie chce się poddać ludziom, zbiega w otoczeniu stada specjalnie zagnanych w tym celu wołów. Zwykle całość przedstawienia kończy ceremonialna parada¹³. Byk nigdy już nie wraca na arenę, jest stworzeniem pamiętliwym, więc jego doświadczenie mogłoby się okazać groźne dla ludzi [Juszczak 2008, ss. 112-113].

Centralnym miejscem walk byków w Lizbonie jest Praca de Touros. Na oficjalnej stronie internetowej Praca de Touros można nabyć bilety wstępu na touradę: [www.docelowo.pl].



Fot. 3: Oficjalna strona internetowa Praca de Touros w Lizbonie
Adres: www.campopequeno.com, data dostępu: maj 2011.

3.3. Koncerty/festiwale fado

Miejsce: cała Portugalia

Termin: cały rok

Fado (dosłownie: los, przeznaczenie) to ukochana melancholijna pieśń Portugalczyków. Jest to gatunek muzyczny powstały w XIX wieku w biednych dzielnicach portowych miast Portugalii. Pieśń ta wykonywana jest przez jednego wokalistę przy akompaniamencie dwóch gitar. Nazywana jest czasami portugalskim bluesem [Juszczak 2008, s. 100].

¹³ Tourada, tak jak korrida wśród młodych Hiszpanów, jest bardzo popularna wśród młodych Portugalczyków. W wielu wsiach, na ogrodzonych placówkach, amatorsko próbują oni swoich sił w walce z byczkami, a nawet z krowami – informacja zaczerpnięta z albumu *Todo Andalucía*, kolekcja *Todo España*.

Nie wiadomo dokładnie jakie są jej korzenie. Część badaczy uważa, że fado zrodziło się z tradycji średniowiecznych trubadurów, wędrujących od miasta do miasta z pieśniami o zranionych uczuciach, bólu rozstania z ukochaną, porzuconych kochankach, tęsknocie za lepszym życiem i przeznaczeniu. O fadistach, czyli wykonawcach tych pieśni, zainspirowanych muzyką ludową z północnej Afryki, skąd przybyli arabscy mieszkańcy Lizbony, powstało wiele filmów i pieśni¹⁴. Fado, jakie znamy dzisiaj, pojawiło się jednak dopiero na początku XIX wieku, gdy muzycy zaczęli przygrywać gościom w tawernach nad Tagiem. Legendę narodowej pieśni Portugalczyków tworzyło wielu wykonawców. Motyw miłości i zdrady oraz ciężącego nad człowiekiem fatum pojawił się w pieśniach wybitnej śpiewaczki Marii Severy (1820-1846), bohaterki pierwszego portugalskiego filmu dźwiękowego nakręconego 100 lat później. Jej romansami żyła cała Lizbona. Genialna wykonawczyni śpiewała z charyzmą, nadając swoim występom niebywały wymiar artystyczny. Umarła tragicznie w wieku 26 lat, ale do dziś jest obecna w każdym klubie fado (*casa do fado*). Na jej pamiątkę pieśniarki noszą czarne szale. Kiedy starsza koleżanka zarzuci dziewczynie taki szal na ramiona, jest to równoznaczne z pasowaniem na fadistę. Wśród kultowych wykonawców szczególne miejsce w sercach Portugalczyków zajmuje najśłynniejsza pieśniarka, jednogłośnie i bezdyskusyjnie uznawana za królową, międzynarodowy symbol i niedościgniony wzorzec artysty tego gatunku – Amalia Rodrigues¹⁵. Rodrigues nie tylko ugruntowała styl tej muzyki, ale również upowszechniła fado na świecie. W Lizbonie z kolei śpiewał jeden z najbardziej znanych wykonawców z Coimbrы, Jose Afonso (1929-1987). Inny nurt, w weselszej tonacji, pojawił się również w Coimbrze. Jego wykonawcami są tam studenci lub absolwenci uniwersytetu, a słowa piosenek często zaczerpnięte z twórczości portugalskich poetów, śpiewają, w przeciwieństwie do lizbońskiego gatunku, wyłącznie mężczyźni. Można ich posłuchać w barach, restauracjach oraz podczas studenckiego karnawału. Zdaniem lizbończyków prawdziwego fado można jednak posłuchać tylko w stolicy. Najwięcej klubów powstało w dzielnicy Alfama i Bairro Alto (Górnym Mieście). Tylko niektóre kultywują tradycję z lat 30. XX wieku, kiedy tęskna muzyka spodobała się także zamożnej publiczności. Z myślą o lizbończykach (i turystach oczywiście) zaczęły powstawać kluby-restauracje. Lokale takie mają własny koloryt i rytuał. Stylowe wnętrza, w których obowiązują czerwone latarenki lub świece, tworzą nietypowy nastrój. Fadistom towarzyszą zawsze akompaniatorzy grający na 12-strunowej gitarze portugalskiej, przypominającej mandolinę, oraz na gitarze klasycznej – *viola*. Zdarza się, że gitarzysta wykonuje solowe partie instrumentalne, czego nigdy nie czyni muzyk grający na instrumencie klasycznym. Club de Fado, w dzielnicy Alfama, jest miejscem kultowym. Można tam obejrzeć archiwalne zdjęcia z koncertów Amalii Rodrigues. Stoliki nakryte czerwonymi obrusami i zapalone świece tworzą magiczny klimat. Kiedy na scenie pojawiają się gitarzyści i fadista, nagle robi się cisza, którą po chwili przeszywają przejmujące dźwięki gitar. Należy uszanować zwyczaj zachowywania absolutnej ciszy przez zebranych podczas koncertu. Według lizbońskiej tradycji może ona zastąpić żywiołowe brawa, które są mile widziane dopiero na zakończenie występu. Nowością są kluby, w których młodzież tańczy fado grane i śpiewane przez wieloosobowy zespół. Można tam nie tylko rozmawiać, ale także śpiewać i tańczyć. Część lokali należy do samych fadistów – dlatego często zdarza się, że piosenki śpiewa razem z innymi artystami gospodarz, a na scenie pojawiają się śpiewający kelnerzy. W ich repertuarze także pojawia się tęsknota za szczęśliwą miłością, marzenia o dalekich podróżach, które mogą wprowadzić odmienić los, ale zawsze towarzyszyć im będzie nostalgia. Temat miłości wydaje się być w fado ponadczasowy [Juszczak 2008, ss. 101-103].

Co roku w Lizbonie (zawsze w lutym) organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Muzyki Fado. Do stolicy kraju przyjeżdżają wtedy wszyscy wielcy wykonawcy tej muzyki, a wraz z nimi tysiące fanów i wielbicieli tego gatunku z całego świata [www.lizbona.com].

¹⁴ Warto obejrzeć film „Fados” w reżyserii Carlosa Saury.

¹⁵ Kiedy w 1999 roku Amalia Rodrigues umarła, Portugalczycy ogłosili trzydniową żałobę narodową.

3.4. Festas dos Santos Populares

Miejsce: Lizbona

Termin: czerwiec

Stolicę Portugalii warto odwiedzić w czerwcu. Właśnie wtedy mają miejsce obchody trzech najważniejszych świąt miasta: Festas dos Santos Populares – poświęconym trzem świętym: Antoniemu (12-13.06), Janowi (23-24.06) oraz Piotrowi (28-29.06) [Lauer 1996, s. 98]. Najważniejsze jest święto św. Antoniego z Padwy, który urodził się w Lizbonie i uważany jest za patrona stolicy Portugalii. Święto na cześć tego świętego było obchodzone już za czasów królów. Dziś dla większości mieszkańców te dwa dni są wolne od pracy. Ulice na starówce są dekorowane lampionami, a w każdej szczelinie rozłożone są stragany z grillowanymi sardynkami¹⁶ oraz pawilony z winem i piwem. Ulice są pełne ludzi, a ze straganów i restauracji razem ze sporą ilością dymu unoszą się dźwięki fado i pimby. Sporo jest także artystów występujących na ulicach. Głównym punktem jest przemarsz kolorowych parad: *Marchas Populares*, z różnych dzielnic Lizbony. Wszystkie spotykają się na Placu Marquês de Pombal i następnie parady wspólnie całą Avenidą da Liberdade aż do Placu Restauradores. Po kolacji wszyscy udają się w kierunku zamku św. Jerzego. Po drodze mijają katedrę św. Antoniego oraz jego posąg¹⁷ [www.moja-portugalia.com]. Huczne obchody trwają do rana, a z czasem ludzie ośmieleni nieco alkoholem, zaczynają tańczyć na ulicach. Atmosfera podczas Festas dos Santos Populares jest bardzo radosna. Właśnie w takich chwilach widać jak Portugalczycy, podobnie jak Hiszpanie¹⁸, potrafią się wspaniale bawić i cieszyć chwilą [Zemsta 2008, s. 91].

3.5. Festa do Chocolate – Festiwal Czekolady

Miejsce: miejscowość Obidos – dystrykt Leiria

Termin: pierwsza połowa listopada

Strona internetowa: www.festivalchocolate.cm-obidos.pt

W Obidos od kilku lat odbywa się, słynny już niemal na cały świat, festiwal czekolady. W czasie tej imprezy wszystko kręci się wokół tego smakołyku, a jego upajający zapach cały czas unosi się w powietrzu. Do Obidos zjeżdżają cukiernicy i producenci czekoladowych pralinek, a przede wszystkim wielbiciel tego słodkiego rarytasu. Organizatorzy starają się zapewnić atrakcje dla uczestników w każdym wieku: niektóre firmy cukiernicze organizują prezentacje ubijania lodów czekoladowych, inne pokazują uczestnikom festiwalu, jak robi się ich wyjątkowe pralinki. Jest także coś i dla amatorów nauki, i dla wielbicieli sztuki: słuchając wykładów, można poznać czekoladowe tajemnice od historii poczynając, na informacjach z dziedziny technologii żywności skończywszy. Na specjalnej wystawie można obejrzeć czekoladowe rzeźby lub podziwiać słodkie stroje na pokazie mody. Nawet miejscowe bary dostosowują się do słodkiej atmosfery i lokalny napitek serwują w czekoladowych czarkach – po wypiciu alkoholu naczynie należy zjeść. Są także atrakcje dla dzieci – najmłodsi mogą pod okiem fachowców poznać cukierniczy fach. Dla artystów, którzy upodobali sobie ten materiał, organizowany jest specjalny konkurs na najoryginalniejszy i najsmaczniejszy czekoladowy specjał. Jest on ogłaszany już kilka miesięcy wcześniej – a ci, którzy chcą wziąć

¹⁶ Tradycja nakazuje, aby zjeść w czasie święta talerz sardynek, które o tej porze roku są najsmaczniejsze; najlepiej palcami. Aby pozbyć się rybnego zapachu należy zbliżyć ręce do kwiatka Manjerico. Jego mocny zielny aromat skutecznie likwiduje przykry zapach (jednak nie wolno dotykać tej roślinki palcami, bo wtedy usycha). Kwiatek ma jeszcze jedną funkcję: w jego listkach schowana jest mała flaga, na której zapisana jest sentencja. Tego dnia jest ona swego rodzaju wyrocznią.

¹⁷ Istnieje przesąd, który mówi, że jeśli w świąteczną noc uda się dorzucić monetę na otwartą książkę, którą św. Antoni trzyma w ręce, to jeszcze tego samego roku znajdzie się mąż lub żona.

¹⁸ Więcej informacji na temat festiwalu hiszpańskich można znaleźć w artykule K. Buczkowskiej i E. Malchrowicz *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?* [w]: *Turystyka Kulturowa* 2010, ss. 18-38.

w nim udział, muszą przesłać organizatorom swoje propozycje potraw, których głównym składnikiem musi być czekolada. Na podstawie nadesłanych przepisów festiwalowa komisja wyłania 10 szczęśliwców, którym funduje przelot do Obidos z dowolnego miejsca na świecie, zakwaterowanie, wyżywienie oraz udział we wszystkich atrakcjach. Zadaniem zaproszonego na festiwal autora przepisu jest jedynie wykonanie prezentacji zaproponowanej potrawy oraz poczęstowanie nią jury i publiczności [Juszczak 2008, ss. 116-117].

3.6. Festa dos Tabuleiros – Święto Koszy

Miejsce: miejscowość Tomar – dystrykt Santarem

Termin: raz na cztery lata, ostatni raz fiesta odbyła się w roku 2007

Strona internetowa: www.tabuleiros.org

Obchody Festa Dos Tabuleiros (Święta Koszy) trwają pięć dni. Ogarnięte wesołą zabawą place rozbrzmiewają wówczas muzyką, a kolorowe fajerwerki rozświetlają ciepłe wieczory. W czasie trwania fiesty każdy może liczyć na sycącą strawę. Zgodnie z tradycją karmieni są też najubożsi, a surowca do mięsnych dań dostarczają byki, które na początku święta prezentowane są w dumnej paradzie. Wszyscy czekają na ostatni dzień obchodów. Wtedy, przez kolorowo ozdobione ulice wiekowego miasta, przeciąga niezwykła procesja. Za każdym razem bierze w niej udział dokładnie 400 dziewcząt i kobiet przyodzianych w odświętne białe stroje. Uwagę obserwatorów przyciągają ich głowy. Każdą przyozdabia wieniec z liści i kwiatów, na którym piętrzy się kosz. Wszystko poprzecinane jest trzcinami, na które są nabite bułki. Niezbędnym elementem kosza jest biała gołębicą, symbol Ducha Świętego. U boku każdej z pań idzie odświętnie odziany mężczyzna w czarnych spodniach i śnieżnobiałej koszuli z czerwonym krawatem. Taka asysta jest praktycznie niezbędna, biorąc pod uwagę fakt, że kosz jest ogromny, waży nawet 20 kilogramów, a niekiedy jest tej samej wysokości co osoba, która go niesie. Na dzień kosza, dla zwiększenia jego stabilności podczas marszu, umieszcza się zazwyczaj ciężkie kamienie [Kuhl de Oliveira 2010, s. 174].

Wyjaśnienie idei tej procesji nie jest proste. Nie do końca wiadomo, skąd się wziął ten dziwny obyczaj. Niektórzy przypisują mu starożytny rodowód i wiążą go z Ceres, która w mitologii rzymskiej była siostrą Jowisza, Neptuna i Plutona oraz opiekunką urodzajów. Szczególną popularnością cieszyła się wśród plebejuszy. Podczas poświęconych jej obchodów, podobnie jak teraz w Tomar, ludzie wkładali białe stroje, a biedacy dostawali na koszt państwa poczęstunek. O ile starożytny patronat Ceres nie jest pewny, o tyle nie ulega wątpliwości, że patronką Święta Koszy stała się Izabela Aragońska, królowa Portugalii i święta Kościoła katolickiego. To ona zainicjowała obchody Święta Koszy [Juszczak 2008, ss. 98-99].

Festa Dos Tabuleiros należy do najbardziej widowiskowych spośród wszystkich świąt obchodzonych w Portugalii. Każdy może wziąć w nim udział w miesiącu lipcu, problem jest tylko jeden: święto organizowane jest tylko raz na cztery lata. Ponieważ ostatnie odbyło się w roku 2007, najbliższe odbędzie się w roku bieżącym – już za kilka dni – od 2 do 11 lipca [Duran 2009, s. 179] :

Fot.4: Plakat promocyjny Festy dos Tabuleiros 2011

Adres: www.tabuleiros.org (oficjalna strona internetowa wydarzenia), data dostępu: maj 2011.



Fot. 5: Unikalna w skali światowej procesja 400 kobiet i dziewcząt
Źródło: www.presidencia.pt, data dostępu: maj 2011.

3.7. Pielgrzymki do Fatimy

Miejsce: Fatima – dystrykt Santarem

Termin: najważniejsze pielgrzymki: 12-13 maja, 12-13 października

„*Vita es peregrinatio*” – „*Życie jest pielgrzymką*”

Fatima to ważny ośrodek kultu maryjnego, przez który nieustannie przepływają rzesze pątników. Najwięcej ich przybywa między 12 a 13 maja, oraz między 12 a 13 października, w rocznicę pierwszego i szóstego objawienia. Plac przed bazyliką szczelnie wypełnia się wtedy ponad 100-tysięcznym, wielojęzycznym tłumem ze wszystkich stron świata, w którym zawsze słychać i język polski [Szwander 1996, s. 50].

Zgodnie z legendą, w miejscu zwanym Cova da Iria, na leśnej łące, 13 maja 1917 r. pasło trzodę troje dzieci: siedmioletnia Jacinta (Hiacynta), dziewięcioletni Francisco (Franciszek) oraz ich dziesięcioletnia kuzynka Lucia dos Santos (Łucja). Gdy zajaśniało niebo i nad pobliskim dębem ukazała się „Pani jaśniejsza od słońca”, Lucia jako jedyna usłyszała Jej głos, wzywający do sześciokrotnego przyjścia w to miejsce 13. dnia każdego kolejnego miesiąca. Wieści o objawieniu szybko rozeszły się po okolicy, jednak przyjęto je z niedowierzaniem. Antyklerykalne wówczas władze portugalskie oskarżyły Kościół o manipulacje, a dzieci wzięto do aresztu na przesłuchanie. Mali pastuszkowie, mimo nacisków, by zaprzeczyli tym doniesieniom, wciąż powtarzali swoje racje. Po miesiącu w miejscu cudu zjawilo się kilku ciekawych, w kolejnym przybyło ich już kilka tysięcy, choć z całej tej rzeszy tylko troje dzieci obdarzonych zostało darem widzenia Matki Bożej. W ostatnim wskazanym terminie, 13 października, na fatimskich łąkach zebrało się około 70 tysięcy wiernych. Zbiorowo przeżyli oni tzw. cud słońca. Według relacji uczestników słońce przemieniło się w „wirującą kulę świetlną”, rzuciło na tłum wielokolorowe promienie, a liczni przybyli tu z nadzieją ujrzenia cudu doznawali w tym momencie łaski uzdrowienia. Jednak świetlistą postać Matki Bożej ponownie ujrzało tylko troje pastuszków. Zjawa przedstawiła się jako Matka Boża Różańcowa, wzywając kilkakrotnie do odmawiania różańca w intencji pokoju. W ostatnim widzeniu prosiła także o wybudowanie kaplicy w miejscu objawień. Trzy słynne później przepowiednie fatimskie otrzymała jedynie Lucia, kilka dodatkowych wizji dotyczących przyszłości przeżyła też Jacinta. Dwoje młodszych dzieci wkrótce zmarło podczas szalejącej w Europie epidemii grypy hiszpanki, natomiast Lucia dos Santos 11 lat później wstąpiła do klasztoru karmelitanek koło Coimbrы, w którym jako zakonnica dożyła wieku 97 lat [Juszczak 2008, s. 118].

W 1928 roku w Fatimie rozpoczęła się budowa gigantycznego sanktuarium, w następnym roku Kościół oficjalnie ustanowił kult Nossa Senhora de Fatima. Przepowiednie fatimskie, zwłaszcza trzecia, przekazywane jedynie kolejnym papieżom, długo pozostawały w ścisłej tajemnicy¹⁹. W Fatimie niezwykła atmosfera panuje zwłaszcza wieczorem, gdy idzie procesja tysięcy ludzi z zapalonymi świecami. Zbliżając się do sanktuarium widać biały mur podzielony na dwie części, na którym w kilku językach, także po polsku, widnieją słowa Chrystusa: *Ja jestem Bramą, jeżeli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony*. Do symbolicznego wejścia na główny plac, w jego lewej części, prowadzi wyznaczony chodnik, po którym wierni na kolanach powoli posuwają się w kierunku bazyliki. Kształt wysmukłej białej świątyni ma przywołać na myśl figurę Matki Bożej. Wewnątrz zdobią ją witraże ukazujące sceny fatimskiego objawienia. W kaplicach po obu stronach ołtarza znajdują się

¹⁹ Pierwsza przepowiednia przedstawiała straszliwą wizję piekła, które będzie udziałem ludzkości, jeśli ta się nie nawróci, nie podejmie modlitwy i pokuty. Druga wskazywała Niepokalane Serce Maryi jako drogę ocalenia i uniknięcia zapowiedzianej kary, a niektóre jej sformułowania wielu odczytywało jako zapowiedź drugiej wojny światowej. Trzecią Watykan utrzymywał w tajemnicy aż do roku 2000. Zawartą w niej przepowiednię męki Ojca Świętego powszechnie odebrano jako wizję zamachu na życie Jana Pawła II, który miał miejsce 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra. Papież wielokrotnie wyrażał potem przekonanie, że to opieka Matki Bożej Fatimskiej ocaliła mu wówczas życie, powiedział: *Jedna ręka trzymała rewolwer, ale Inna Ręka prowadziła kulę*.

groby Jacinty i Francisca. Po lewej stronie bazyliki, dokładnie w miejscu, w którym ukazała się Matka Boża, wystawiono przeszkloną *Capela das Aparicoes* (Kaplicę Objawień) z figurą Maryi. W jej koronie umieszczono kulę, która trafiła Jana Pawła II. Nie ma śladu po stojącym przedtem dokładnie w tym samym miejscu drzewie, przy którym objawiła się Matka Boża. Przetrwiał natomiast pobliski dąb, przy którym stali pastuszkowie, gdy Ją ujrzeli [Juszczak 2008, ss. 119-120].

Przez Fatimę wciąż przepływa fala wiernych. Tłum pielgrzymów może przebierać w dewocjonaliami, od których „uginają się” stoiska z pamiątkami. Niektórzy pielgrzymi wyruszają także do pobliskiej wsi Aljustrel, by zobaczyć domy dzieci (*Casas Dos Pastorinhos*). Na miejscu można uzmysłwić sobie szczegółowy przebieg fatimskich objawień w Museu de Cera, czyli Muzeum Figur Woskowych, gdzie 28 scen poświęcono wyłącznie objawieniom [Przewodnik po najważniejszych sanktuariach Polski i świata. *Pielgrzymki do miejsc świętych*, Warszawa 2008, s. 5].

Wyjazdy do Fatimy oferują polskie oraz zagraniczne biura podróży. Niektóre z tych biur specjalizują się ściśle w organizowaniu pielgrzymek. Świadczy to o tym, że pielgrzymki są traktowane jako produkt turystyczny, gdyż nie organizują ich już tylko parafie:



Fot. 6: Strona internetowa Biura Pielgrzymkowo-Turystycznego ARCUS
Adres: www.arcus.org.pl, data dostępu: maj 2011.

3.8. Gualterianas – Dni św. Waltera

Miejsce: miasto Guimaraes²⁰ – dystrykt Braga

Termin: początek sierpnia

Obchody ku czci św. Waltera (Gualterio) odbywają się co roku na północy Portugalii w mieście Guimaraes²¹. Obchody mają dwie różne daty początkowe. Pierwsza z nich to 16 lipca 1452 roku – dzień, w którym ówczesny władca Portugalii, Alfons V Afrykańczyk (1432-1481), nadał miastu szczególne przywileje w celu zorganizowania od 7 do 17 sierpnia tego samego roku dni św. Waltera. Uroczystości miały miejsce głównie na placu targowym (*Campo da Feira*), a ich charakter był przede wszystkim religijny: najważniejszym wydarzeniem była procesja św. Waltera prowadząca od Fonte Santa (*Świętej Fontanny*) do kościoła przy placu targowym. Z czasem święto (jak w przypadku wielu innych świąt na Półwyspie Iberyjskim) zaczęło przybierać coraz bardziej świecki charakter, związany także z historyczną rolą miasta. I tak w 1498 roku, Manuel I Szczęśliwy (1492-1521) nazywa je „Sierpniowymi Targami Królewskimi”. W XIX w. były to już jedynie większe targi odbywające się wciąż na tym samym placu. W 1906 roku nastąpiły drugie narodziny święta. Wtedy to Izba Przemysłowo-Handlowa Guimaraes postanowiła odbudować świetność dawnych targów franciszkańskich św. Waltera, zmieniając je w najważniejsze święto miasta. Nowy początek dał także nową twarz obchodom, które choć nadal pod patronatem świętego, niewiele zachowały z religijnego charakteru swoich początków. Poza mszą celebrowaną przez Bractwo św. Waltera w pierwszą niedzielę sierpnia w kościele Santos Passos oraz procesją, pozostałe wydarzenia mają zdecydowanie świecki, a wręcz zabawowy charakter. Świętowanie w Guimaraes rozpoczyna się w pierwszy piątek sierpnia i trwa przez pełne cztery dni. Poza liturgiczną częścią, wśród najważniejszych wydarzeń należy wymienić Lniany Orszak i Turniej Kwiatów (*Batalha das Flores*), pojawiające się na przemian co dwa lata, walki byków, wyścigi konne, pokazy sztucznych ogni, targi pamiątek i – będący punktem kulminacyjnym i jednocześnie ostatnią imprezą – Marsz Walteriański (*Marcha Gualteriana*). Wydaje się, że pomysł rajców, aby odbudować świetność dawnego święta zrealizowano z pełnym powodzeniem, ponieważ obecnie jest ono największą, obok średniowiecznych budowli zamkowych, atrakcją turystyczną miasta i regionu, której roczny budżet przekracza 200 000 euro. O wadze tej imprezy świadczyć może fakt, iż ma ona swoje własne stowarzyszenie (*Associacao da Casa da Marcha Gualteriana*), a w jej organizację włączają się urząd miasta w Guimaraes, wspomniana Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Amatorskie Stowarzyszenie Marszu Walteriańskiego, które dba o to, aby efekty ich pracy „zapierały dech w piersi” przyglądającym się pochodowi mieszkańców oraz gościom przybyłym na tę szczególną okazję z różnych stron kraju i kontynentu [Sawala, Krawczyk, Bednarski 2008, ss. 138-143].

²⁰ Guimaraes to kolebka portugalskiej państwowości. *Aqui nasceu Portugal*, czyli „tu narodziła się Portugalia” – tak brzmi napis na jednej z baszt starych murów obronnych Guimaraes. Słowa te odnoszą się do zdarzeń, które doprowadziły do powstania państwa portugalskiego. To właśnie tu, po zwycięskiej bitwie nad Muzułmanami, Alfonso Henriques (Alfons I Zdobywca) – urodzony w Guimaraes – ogłosił się w 1139 roku pierwszym królem Portugalii.

²¹ Nie byłoby dziś Gualterianas bez św. Waltera, przysłanego do Guimaraes przez św. Franciszka z Asyżu w roku 1216, z misją założenia zakonu, który nawoływać miał do dążenia drogą Bożą poprzez ubóstwo, posłuszeństwo i służbę chorym. Większość swojego ascetycznego życia św. Walter spędził w okolicach dzisiejszego zakonu franciszkanów w Guimaraes. Po jego śmierci, 2 sierpnia, miało miejsce przeniesienie szczątków świętego z ziemnego grobu do kamiennego grobowca, dlatego tę datę uznaje się za dzień św. Waltera. Ciało świętego namaszczało chorych zdrowiem niczym leczniczym olejkiem.

3.9. Święta rybackie

Miejsce: miejscowość Aveiro – dystrykt Aveiro

Termin: druga połowa sierpnia i styczeń

Miejscowość Aveiro słynie w Portugalii z dwóch świąt – obu związanych z wodą. Miejscowe święta są tu bardzo nietypowe, niespotykane nigdzie indziej w Portugalii, co ma związek z morską historią tego regionu. W 1575 roku szalejące na Atlantyku sztormy całkowicie odcięły port od oceanu przez naniesienie ogromnych mas piasku i mułu, a wody zamkniętej laguny zaczęły intensywnie zarastać wodorostami. Zaradni ludzie potrafili jednak tę biedę obrócić na swoją korzyść: zbierali tony wodorostów i wykorzystywali je jako nawóz. Służyły im do tego tzw. *moliceiros*, czyli płaskie łodzie wyposażone zarówno w żagle, jak i długie wiosła używane najczęściej do odpychania się od dna (laguna to przeważnie płycizna). Łódki zakończone były długimi zębami do wybierania wodorostów. Mieszkańców Aveiro, obok zmysłu praktycznego, zawsze cechowało również poczucie piękna – dlatego wysoko zakrzywione dzioby łodzi są od wieków pięknie dekorowane. W czasie dwóch ostatnich tygodni sierpnia w miejscowości Aveiro odbywa się pełne ekspresji i licznych imprez Festa da Ria (Święto Rzeki) – najważniejsze święto rybackie. Jego głównym akcentem są wyścigi płaskich łodzi i konkurs na najpiękniej udekorowaną *moliceiro*. Nie mniej widowiskowe jest styczniowe Festa de Sao Goncalinho, poświęcone rybakom i samotnym kobietom. Ci, którzy w minionym roku składali śluby w intencji szczęśliwego powrotu z łowisk, wspinają się na dach kaplicy i stamtąd rzucają bochenki chleba w kierunku zgromadzonego dookoła tłumu: kto złapie taki chleb, ma zagwarantowaną pomyślność na cały rok. Nie jest to jednak łatwe. Bochenki chwytane są bowiem nie w ręce, lecz w kosze umocowane na wysokich tyczkach lub w odwrócone parasole [Juszczak 2008, ss. 106-107].

3.10. Festa do Colete Encarnado – Festiwal Czerwonej Kamizelki

Miejsce: miejscowość Vila Franca de Xira – dystrykt Lizbona

Termin: początek lipca

Wielu uczestnikom Festy do Colete Encarnado (Festiwalu Czerwonej Kamizelki), w mieście Vila Franca de Xira, imponują gonitwy z bykami oraz *cavaleiros tauromaquicos*, czyli jeźdźcy w stylizowanych na XVIII-wieczne strojach, którzy pędzą konno za zwierzęciem, prowokując je do ataku. Cokolwiek by powiedzieć o niebezpieczeństwach czyhających na uczestników w czasie gonitwy i tak każdego roku zjawi się tu podczas tzw. *festa brava* (w wolnym tłumaczeniu: dzika fiesta) tysiące turystów i reporterów w oczekiwaniu na niezwykle widowisko. Wkrótce też świat obiegą „mrożące krew w żyłach” sceny, gdy któryś z uczestników fiesty pada pod raciami lub rogami zwierzęcia. Festiwal Czerwonej Kamizelki zaczyna się tradycyjnie na początku lipca i trwa aż dwa tygodnie. Nazwę zawdzięcza kamizelkom koloru czerwonego, od wieków noszonych przez pasterzy (*campinos*) z Ribatejo, regionu w środkowej Portugalii. Po ulicznych gonitwach z bykami następują kolejne atrakcje, a wśród nich rozgrywana na arenie bezkrwawa portugalska odmiana korridy – tourada. Kogo ten rodzaj „sportu” nie interesuje, może obejrzyć popisy tradycyjnego ujeżdżania koni lub zatańczyć podczas ulicznych zabaw okraszonych występami zespołów w barwnych strojach ludowych. Widowiskowe są także wyścigi łodzi rozgrywane na Tagu; po ich zakończeniu uczestnicy, mieszkańcy oraz turyści uczują podczas wspólnego grillowania małych sardynek. Ribatejo, a szczególnie okolice Vila Franca de Xira, słynie z tradycji hodowlanych koni i byków. Podczas imprez, takich jak Festiwal Czerwonej Kamizelki, można oglądać pasterzy w strojach ludowych – obcisłych czarnych spodniach zakrywających kolana, długich białych wełnianych skarpetach i białych koszulach, czerwonych kamizelkach oraz zielonych czapkach przypominających nakrycia głów bajkowych krasnali. Tak właśnie ubrani są *forcados*, czyli grupa ochotników, biorąca udział w walkach w celu udokumentowania odwagi i siły. Walczą bez użycia broni, chwytając –

dosłownie – „byka za rogi”. W Vila Franca de Xira turystów wabi przede wszystkim arena do walk z bykami. Jednak wiele niezwykle interesujących eksponatów związanych z touradą, a także tradycyjne stroje pasterzy, można obejrzeć w miejscowym Muzeum Etnograficznym [Juszczak 2008, ss. 104-105].

Aby uzmysłwić sobie lokalizację wszystkich fiest, stworzono mapę z zaznaczeniem miejsc ich występowania:



Mapa 1: Mapa Portugalii podzielonej na dystrykty, z zaznaczeniem miejsc odbywania się najciekawszych zdaniem ankietowanych eventów

Źródło: Opracowanie własne.

Legenda do mapy nr 1:

1. Coimbra: Queima das Fitas
2. Tourada nie została uwzględniona na mapie, gdyż odbywa się ona na terenie całego kraju
3. Festiwale fado nie zostały uwzględnione na mapie, gdyż odbywają się one na terenie całego kraju
4. Lizbona: Festas dos Santos Populares
5. Leiria: Festa do Chocolate
6. Santarem: Festa dos Tabuleiros
7. Santarem: Pielgrzymki do Fatimy
8. Braga: Gualterianas
9. Lizbona: Festa do Colete Encarnado
10. Aveiro: Święta rybackie

4. Znaczenie eventu dla turystyki kulturowej w opinii studentów programu LLP/Erasmus na przykładzie Portugalii – wyniki badań

Badania za pomocą kwestionariusza ankiety przeprowadzono wśród kilkudziesięciu (ponad 30) studentów, którzy wzięli udział w programie LLP/Erasmus w latach 2005-2010. Ankietowani pochodzą z Polski, Niemiec, Francji, Turcji, Hiszpanii i Portugalii. Są oni mobilni, sporo podróżują i znają zwyczaje kulturowe różnych narodów. Z definicji są turystami²² - mają za sobą lub są w trakcie studiów za granicą. Można ich więc uznać za potencjalnych odbiorców turystyki eventowej w Europie. Wśród respondentów dominowali mężczyźni (65%). Średni wiek ankietowanych to 23 lata. Najwięcej ankietowanych pochodzi z Hiszpanii (prawie 41%), a najmniej z Niemiec (3%).

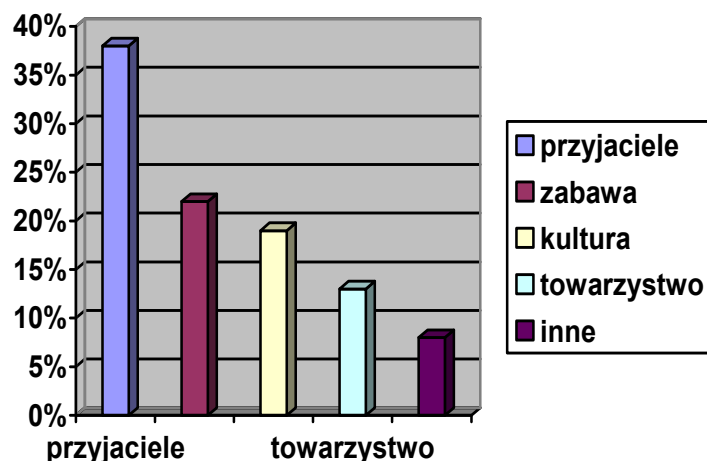
Pierwsze pytanie ankiety dotyczyło wyboru jednej, najatrakcyjniejszej dla osób badanych, formy turystyki kulturowej. Takiej, którą uprawiają najczęściej i najchętniej. Mieli do wyboru między innymi takie opcje jak: turystyka chronionego dziedzictwa, turystyka muzealna, miejska turystyka kulturowa, etnoturystyka, turystyka biograficzna, turystyka literacka, turystyka historyczna, turystyka kulinarna i winiarska, turystyka regionalna,

²² Zgodnie z definicją WTO, turystami są osoby, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, zawodowych lub innych (na przykład naukowych), nie dłużej niż przez rok bez przerwy, poza swoim codziennym otoczeniem, z wyłączeniem wyjazdów, w których głównym celem jest działalność zarobkowa wynagradzana w odwiedzanej miejscowości [w]: *Terminologia turystyczna. Zalecenia WTO, ONZ-WTO, UKFiT* 1995, s. 5; za: Mikos v. Rohrscheidt *Turystyka kulturowa – fenomen, potencjał, perspektywy* 2008, s. 12.

turystyka religijna, turystyka historyzująca i turystyka eventowa²³. Ankietowani mogli zaproponować także inną, nie wymienioną w ankiecie formę, czego jednak nie uczynili. Spośród podanej listy 12 form turystyki kulturowej, studenci w przeważającej mierze wybrali turystykę miejską (30% respondentów) jako dla nich najatrakcyjniejszą, dalej turystykę eventową (22% respondentów) i turystykę chronionego dziedzictwa (16% respondentów).

Na następne pytanie, które brzmiało: „Czy uważasz, że eventy, które odbywają się w Portugalii, są atrakcyjne dla młodych osób?” [możliwe odpowiedzi: a) zdecydowanie tak, b) raczej tak, c) raczej nie, d) zdecydowanie nie] – 89% ankietowanych odpowiedziało, że zdecydowanie tak. Co ciekawe były to w 100% osoby spoza Portugalii. Pozostali ankietowani, czyli osoby mieszkające w Portugalii, w 100% odpowiedziały, że fiesty portugalskie raczej nie są dla nich interesujące [odpowiedź c)]. Wynika z tego zatem, że to co dla jednych jest obce, inne i nieznane – jest atrakcyjne – i warto przejechać „pół Europy”, aby to zobaczyć. Natomiast jeśli mamy z czymś styczność od urodzenia, to nawet nietypowe w skali świata wydarzenia, nie są dla nas tak bardzo pasjonujące.

Na kolejne zadane pytanie, które brzmiało „czy kiedykolwiek wybrałaś/eś się do innego miasta, aby uczestniczyć w jakimś evencie?” – ponad połowa ankietowanych odpowiedziała, że tak (68%). Jest to wynik bardzo wysoki i jak słusznie zauważa Ratkowska, turyści pytani o przyczynę odwiedzenia konkretnego miejsca, coraz częściej podają chęć uczestnictwa w odbywającej się tam imprezie. Również rosnąca mobilność turystów przekłada się na rozwój turystyki eventowej²⁴ [Ratkowska 2010, s. 115]. Kilku ankietowanych zaznaczyło dodatkowo, że udało się nawet do innego kraju, aby uczestniczyć w jakimś święcie – podróżowali na przykład z Polski do Portugalii tylko po to, aby uczestniczyć w festiwalu Queima das Fitas. Był to ich główny cel podróży, choć niewątpliwie podyktowany w dużej mierze chęcią ponownego spotkania z przyjaciółmi poznanymi na wyjeździe stypendialnym (38% ankietowanych wskazało na ten motyw podjęcia podróży). Pozostałe zadeklarowane motywy udziału w eventach to: chęć dobrej zabawy (22%), chęć poznania innej kultury (19% odpowiedzi) i możliwość poznania innych młodych ludzi z całego świata (prawie 13%).



Wykres 1: Motywy uczestnictwa ankietowanych w turystyce eventowej w Portugalii²⁵
Opracowanie: własne.

²³ Analizy wymienionych form turystyki kulturowej w Hiszpanii i Portugalii, dokonałam w artykule *Półwysep Iberyjski – raj dla turystów kulturowych. Przegląd potencjału Hiszpanii i Portugalii dla rozwoju wybranych form turystyki kulturowej* [w]: *Turystyka Kulturowa* 2009, ss. 3-26.

²⁴ Ratkowska P. *O festiwalu w kontekście turystyki kulturowej, czyli turystyka eventowa raz jeszcze* [w]: *Turystyka Kulturowa* 2010, s. 115.

²⁵ Motywy uczestnictwa w fiestach hiszpańskich zostały przedstawione w artykule K. Buczkowskiej i E. Malchrowicz *Współczesne znaczenie hiszpańskich fiest religijnych w opinii młodych polskich turystów i mieszkańców Hiszpanii* [w]: *Turystyka Religijna. Zagadnienia interdyscyplinarne* 2011 r., ss. 111-126.

Dla potrzeb projektu badawczego stworzono również mapę występowania największych festiwalów na całym Półwyspie Iberyjskim:



Mapa 2: Mapa wielkich fiest Półwyspu Iberyjskiego

Źródło: Opracowanie własne.

Legendę do mapy Portugalii przedstawiono już wcześniej, a jeżeli chodzi o legendę do mapy Hiszpanii to jest ona przedstawiona w przypisie²⁶.

Mapa 2 obrazuje, że hiszpańskie i portugalskie fiesty o znaczeniu ponad lokalnym, organizowane są najczęściej w regionach nadmorskich i nad oceanicznych. Może to być podstawą do wysunięcia takich wniosków jak:

1. Fiesty na Półwyspie Iberyjskim odbywają się głównie tam gdzie jest morze lub ocean ponieważ większość ludności mieszka właśnie tam (regiony środkowe są stosunkowo słabo zaludnione – dlatego mniej się tam dzieje).
2. Czynniki klimatyczne wydaje się mieć znaczący wpływ przy wyborze miejsca organizacji eventów. Regiony nadmorskie i nad oceaniczne są generalnie cieplejsze niż górskie regiony środkowe. A słoneczna pogoda sprzyja dobrej zabawie – zwłaszcza w przypadku imprez o charakterze open air.
3. Fiesty odbywają się właśnie w tych, a nie innych regionach Półwyspu, bo do tych regionów przyjeżdża najwięcej turystów ze względu na bliskość morza lub oceanu. Wynikałoby z tego, że urządzenie wielkich festiwalów w Hiszpanii i Portugalii nie wynika z głębszej potrzeby jego mieszkańców, tylko jest starannie przemyślane i przygotowywane z myślą o turystach, a tam gdzie przyjeżdża ich mało – po prostu „nie warto” świętować.

²⁶ 1. Andaluzja: Romeria del Rocio, 2. Galicja: Camino de Santiago, 3. Walencja: Tomatina, 4. Nawarra: Sanfermines, 5. Walencja: Las Fallas, 6. Andaluzja: Feria de Abril, 7. Kraj Basków: Aste Nagusia, 8. Katalonia: La Merce, 9. Andaluzja: Carnival de Cadiz, 10. Galicja: La Rapa das Bestas, 11. Murcja: Cartagineses y Romanos, 12. Walencja: Moros y Cristianos (takie wydarzenia jak procesje Semana Santa, obchody Trzech Króli, corrida de toros czy festiwale flamenco nie zostały uwzględnione na mapie gdyż odbywają się one na terenie całego kraju).

Zakończenie

„Święta są darem – gwarne i barwne dają okazję do spotkań z rodzinami bądź przyjaciółmi (dziś również z ludźmi z całego świata), a także do przeżycia tego wszystkiego, co wspólnie można urządzić”²⁷.

Fiesta to ciekawa pod względem etnokulturowym impreza (z języka hiszpańskiego święto, zabawa) o charakterze historycznym, ludowym lub religijnym [Sawala, Krawczyk, Bednarski 2008, s. 1]. Spośród setek rozmaitych fiest, jakie przez cały rok odbywają się w różnych regionach Europy, zaprezentowane w projekcie badawczym, należą do najciekawszych na Półwyspie Iberyjskim. Każda z przedstawionych fiest ma bogatą tradycję, sięgającą różnych źródeł – kultu lokalnego patrona, wiejskiej przeszłości czy etnicznej tożsamości, co stanowi potencjalną atrakcję dla turystów.

W wyniku przeprowadzonej analizy potwierdza się także dla Półwyspu Iberyjskiego artykułowana przez badaczy dla innych miejsc teza, że turystyka eventowa jest dziś jedną z najatrakcyjniejszych form turystyki kulturowej. Dowodem na to jest m.in. fakt, że tradycyjne fiesty organizowane są tam z niesłychanym rozmachem, fantazją i wyobraźnią oraz przyciągają tysiące turystów, a ich popularność nadal rośnie.

Turystyka świąteczna, niezależnie od swojej widowiskowości, spełnia we współczesnym świecie także inne bardzo ważne funkcje. Jeżeli mówi się o tym, że turystyka kulturowa służy integracji międzynarodowej, to turystyka świąteczna przyczynia się do tego bodaj najbardziej ze wszystkich form turystyki kulturowej. Jest tak dlatego, gdyż - jak twierdzi Fromm - *„nic tak nie jednoczy ludzi bardziej niż dzielenie podziwu lub miłości do danej osoby, współwyznawanej idei, obrazu, symbolu; współuczestnictwo w rytuale; a także współprzeżywany smutek”*. A na tym właśnie polega fiesta i wspólne świętowanie.

W coraz bardziej globalizującym się świecie, festyny i festiwale są żywym, nierzadko roztąńczonym i rozśpiewanym muzeum obyczajów, a tym samym świadectwem lokalnego dziedzictwa kulturowego. Podróżnikowi trudno znaleźć lepszą okazję do zrozumienia danego kraju niż wydarzenia, podczas których z dumą celebrytuje się tożsamość lokalną [Zemsta 2008, s. 4]. Dlatego można przyjąć, że turystyka świąteczna ma szansę dalej się rozwijać, przyciągać turystów do danego kraju i regionu oraz przysparzać zysków ekonomicznych jego mieszkańcom. Dzieje się tak również dlatego, że przeciętny turysta, jeśli będzie miał okazję dobrze się bawić, a przy tym czegoś doświadczyć i dowiedzieć, zechce z tego skorzystać.

Analiza zjawiska turystyki kulturowej na Półwyspie Iberyjskim doprowadza także do wniosku, że w dzisiejszych czasach ani turystyka kulturowa nie przetrwałaby bez dziedzictwa kulturowego, ani – niestety – dziedzictwo kulturowe nie przetrwałoby bez turystyki. I nawet jeśli fiesty nadal pozostają świętami ważnymi dla społeczności lokalnych [Buczkowska, Malchrowicz 2010, s. 37], to nie da się już ukryć, że ruch turystyczny i wynikające z niego profity nie tylko napędzają ową maszynę szalonej zabawy XXI wieku, ale (niezależnie od tego, czy nam się to podoba) w licznych miejscach stanowią główny czynnik motywujący ludzi do pielęgnowania ich własnego dziedzictwa kulturowego.

Bibliografia

- Buczkowska K., 2008, *Turystyka kulturowa*, AWF, Poznań
Buczkowska K., Malchrowicz E., 2010, *Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów?*, Turystyka Kulturowa, Nr 4-6
Buczkowska K., Malchrowicz E., 2011, *Współczesne znaczenie hiszpańskich fiest religijnych w opinii młodych polskich turystów i mieszkańców Hiszpanii* [w:] Panasiuk A., Kropiewski Z. (red.) *Turystyka Religijna. Zagadnienia interdyscyplinarne*, 2011, Zeszyty Naukowe nr 647, Wyd. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

²⁷ [w]: *Świat festiwali – przewodnik dla amatorów szalonej zabawy* National Geographic 2008..

- Duran K., 2009, *Portugalia*, PWN Global, Warszawa
- Juszczak P., 2008, *Portugalia – 100 kultowych rzeczy, zjawisk, miejsc*, New Media Concept, Warszawa
- Kuhl de Oliveira F., 2010, *Portugalia*, Bezdroża, Kraków
- Kurek K., 2008, *Hiszpania – 100 kultowych rzeczy, zjawisk, miejsc*, New Media Concept, Warszawa
- Lauer C., 1996, *Przeglądowy atlas świata*, GeoCenter, Warszawa
- Malchrowicz E., *Półwysep Iberyjski – raj dla turystów kulturowych. Przegląd potencjału Hiszpanii i Portugalii dla rozwoju wybranych form turystyki kulturowej*, Turystyka Kulturowa, Nr 9
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa – fenomen, potencjał, perspektywy*, Wyd. Milenium, Gniezno
- Przewodnik po najważniejszych sanktuariach Polski i świata. Pielgrzymki do miejsc świętych*, 2008, Warszawa
- Ratkowska P., 2010, *O festiwalu w kontekście turystyki kulturowej, czyli turystyka eventowa raz jeszcze*, Turystyka Kulturowa, Nr 4-6
- Sawała K., Krawczyk W., Bednarski J. 2005, *Wielkie fiesty Europy*, Oficyna Wydawnicza Atena, Poznań
- Szwander R., 1996, *Religie świata*, Delta, Warszawa
- Todo Andalucía*, kolekcja Todo España
- Uriz F., Harling J., 1996, *En España*, Londyn
- Widawski K., 2009, *Wpływ folkloru i tradycyjnej kultury ludowej na rozwój ruchu turystycznego na przykładzie Hiszpanii*, Wyd. UW, Wrocław
- Zaborowska P., 2005, *Hiszpania*, Podróże Marzeń, Warszawa
- Zaborowska P., 2005, *Portugalia*, Podróże Marzeń, Warszawa
- Zemsta M., *Świat festiwali – przewodnik dla amatorów szalonej zabawy*, National Geographic, Warszawa 2008

Źródła internetowe:

www.arcus.org.pl
www.meta-nando.com
www.portugalia-online.net
www.k53.pbase.com
www.docelowo.pl
www.lizbona.com
www.tabuleiros.org
www.campopequeno.com
www.presidencia.pt

Ewa Malchrowicz

The modern meaning of event tourism in the opinion of students of the LLP/Erasmus program – the case study of Portugal

The article presents event tourism in Portugal as one of the leading forms of cultural tourism in Europe. The aim of the article is to present the cultural wealth of this country, to select the most attractive events, in the perspective of event tourism and according to the young people, as well as to analyze their tourist attractiveness in the researchers' opinion. The present article is the third, and the last part, of a research project carried out on the phenomenon of cultural tourism in the Iberian Peninsula.